Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 155. Telefon Administracyi nr. 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 285. Lwów, środa 20. września 1911. Rok 1

Z zapasów z drożyzną. — Nowy minister wojny. — W przededniu pogromów. — Zorza rewolucyi w Hiszpanii. — Wyrok w procesie Ronikiera.

Sprawy wewnętrzne.

Pod znakiem drożyzny.

Rada ministeryalna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, na której omawiano także sprawę drożyzny. Jak słychać, rząd pragnie natychmiast zaradzić drożyźnie przez dowóz mięsa argentyńskiego, na co rząd węgierski pod wpływem ostatnich wypadków się napewne zgodzi, oraz wyda zarządzenia zapobiegające drożyźnie na przyszłość. Również i co do przyznania Serbii kontyngentu dowozu bydła Węgry nie będą stawiały oporu.

Nowe zniżki taryfowe.

Wiedeń. (TBK.). Ministerstwo kolei w porozumieniu z innemi ministerstwami zarządziło oprócz zniżek taryfowych dla bydła i mięsa, także zniżki 50 prc. dla kartofli, jarzyn i owoców strączkowych. Zarządzenie to wchodzi natychmiast w życie. Równocześnie rozszerza się 50 prc. zniżki taryfowe, przyznane na przewóz paszy, także i na kukurudzę.

Po burzy w Wiedniu.

Dzień wczorajszy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajszy dzień przeszedł zupełnie spokojnie. Na „Ottakringu“ przyszło do nieznacznych zaburzeń, które policya uśmierzyła. Gdyby zaburzenia dziś się nie powtórzyły, zniesiony zostanie zakaz wcześniejszego zamykania sklepów i lokalów.

Wiedeń. (TBK.) Wieczorem panował tu zupełny spokój.

Pierwsze procesy.

Wiedeń. (TBK.) Przed sądem powiatowym rozpoczęły się wczoraj pierwsze procesy przeciw aresztowanym za niedzielne rozruchy. Jednego z nich skazano na 3 tygodnie aresztu; rozprawę przeciw innym odroczono dla powołania świadków.

Parlamentaryzacya gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Gabinet stanie przed parlamentem w dniu 5. października w tym samym składzie. Parlamentaryzacya nastąpi dopiero z końcem października lub w połowie listopada. Mówią też o gabinecie urzędniczym. Ze sfer rządowych donoszą o stanowczem zbliżeniu się Słowian do rządu, przez co uzyska on potrzebną większość dla ustaw wojskowych.

Nowy minister wojny.

Decydująca audyencya.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ donosi: Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu w Schönbrunie generała Auffenberga, komendanta korpusu w Serajewie, desygnowanego na następcę ministra wojny br. Schönaicha.

Generał Auffenberg przybył tu wczoraj wieczór z Serajewa, powołany przez cesarza.

Urzędowe ogłoszenie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dymisya min. wojny Schönaicha i nominacya gen. Auffenberga zostaną ogłoszone w jutrzejszej „Wiener Ztg.“.

Min. Auffenberg.

Wiedeń (Tel. wł.). Nowy minister wojny, generał piechoty Auffenberg, urodził się w roku 1859 w Opawie, jako syn radcy dworu przy tamtejszem namiestnictwie. W roku 1894 mianowany został pułkownikiem, w roku 1900 generał-majorem i komendantem 65. brygady. Był dłuższy czas komendantem wojsk w Dalmacyi. — Przy sposobności mianowania go generałem piechoty, otrzymał godność tajnego radcy.

Pismo min. Schönaicha.

Wiedeń. (Tel. wł.). Minister wojny Schönaich ogłasza w „Neue Fr. Presse“ list, w którym stwierdza celem zapobieżenia fałszywym komentarzom jego dymisyi, że powody jej są czysto rzeczowe.

Przed sejmem czeskim.

Posiedzenia klubów.

Praga. (TBK.) Wczoraj odbyło się posiedzenie związku czeskich posłów sejmowych, na którem powzięto jednomyślną uchwałę w sprawie postępowania w czasie obrad Sejmu. Uchwalono wziąć pod obrady sprawę drożyzny.

Praga. (TBK.) Prezydyum niemieckiego klubu posłów sejmowych odbyło wczoraj z marszałkiem Lobkowitzem konferencyę. Marszałek oświadczył, że zamierzone jest odbycie 4 posiedzeń Sejmu, które będą miały charakter wyraźnie formalny. Ostatnie posiedzenie odbędzie się 2. października. Mają być wybrane: komisya narodowo-polityczna i komisya dla poprawy bytu nauczycieli oraz ma być postanowiona permanencya tych komisyi.

Cesarz w Gödöllö.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz z początkiem drugiego tygodnia października uda się na dwa tygodnie na pobyt do Gödöllö.

Z Węgier.

Aż do skutku.

Budapeszt. (TBK.) Posiedzenie Sejmu po czterech imiennych głosowaniach zamknięto.

Epidemia pojedynków politycznych.

Budapeszt. (TBK.) W kuloarach sejmowych przyszło do gwałtownej wymiany słów między szefem węgierskiego Biura korespondencyjnego, drem Samuelem Rado a posłem Sümegi (z p. Justha). Wskutek tego posłał dr. Rado posłowi Sümegi świadków, którymi są posłowie Paweł Farkas i Zoltan Farkas. Świadkami Sümegiego są Michał hr. Esterhazy i Jan Matikovac.

Sprawy zagraniczne.

Śmierć Stołypina.

Pogrzeb.

Kijów. (TBK.) Pogrzeb Stołypina odbędzie się w piątek.

Współczucie carskie.

Kijów. (TBK.) Po powrocie z Czernichowa car udał się na mszę żałobną za spokój duszy Stołypina, poczem wyraził wdowie współczucie.

Przed wyjazdem cara do Sebastopola urządzono nabożeństwo na intencyę szczęśliwej podróży carstwa.

Kijów. (TBK.) Car z rodziną odjechał do Sebastopola

—

Współczucie Austryi.

Wiedeń. (TBK.) Hr. Aehrenthal wyraził imieniem rządu współczucie rządowi rosyjskiemu z powodu śmierci Stołypina.

Ustąpienie Sazonowa?

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych sądzą, że śmierć Stołypina pociągnie za sobą ustąpienie Sazonowa, który opierał się głównie na Stołypinie.

Bagrow a ochrana.

Petersburg, (TBK.). Bagrow otrzymywał od tajnej policyi miesięczną płacę 185 rubli, oraz honoraryum za szczególne polecenia.

Proweniencya narzędzia zamachu.

Kijów. (TBK.) Jedno z pism donosi, że Bagrow otrzymał rewolwer od szefa policyi kijowskiej; fakt ten zapisany jest w księgach tajnej policyi.

Akt oskarżenia.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj doręczono Bagrowowi akt oskarżenia. Opiewa on na usiłowane morderstwo, gdyby stwierdzono, że sztuka lekarska mogła ocalić życie Stołypinowi, ewentualnie na morderstwo, jeśli będzie stwierdzone, że Stołypin musiał umrzeć.

„Ochrana“ przy robocie.

Petersburg. (TBK.). Z Kijowa donoszą, że pułkownika Spiridowicza, szwagra i poprzednika szefa policyi Kuliabkowa, przesłuchiwano wczoraj 7 godzin. Część osób aresztowanych wypuszczono, aresztowano jednak nowe osoby. Na dworcach pannje ogromny ścisk, setki podań o paszporty zalegają biura. „Prawdziwie rosyjscy ludzie“ agitują za pogromem.

„Russkoje Słowo“ donosi, że Bagrow pełnił służbę agenta przy carze podczas parady batalionów chłopięcych.

Wciąż nowe aresztowania.

Petersburg. (TBK.). Z Odessy donoszą o aresztowaniu wuja Bagrowa, znanego psychiatry, po dokonanej u niego rewizyi.

U wrót pogromu.

Kijów. (TBK.) Wśród żydów tutejszych panuje popłoch; wielka ich liczba opuściła już miasto. Policmajster zawiadomił przywódców kijowskiej organizacyi prawicy z polecenia najwyższych władz, że na wypadek rozruchów, wydane będą jak najostrzejsze zarządzenia. Gubernator zawiadomił dzienniki, że wojska z ćwiczeń wracają do miasta, nadto przybędzie jeszcze jeden pułk huzarów.

Wczoraj wyszedł okólnik generał-gubernatora z zapowiedzią, że jakiekolwiekbądź niepokoje będą w samym zarodku stłumione. Noszenia broni zakazano.

Aresztowano ciotkę Bagrowa i obie jej córki oraz kilka osób ze służby.

Szefa policyi kijowskiej usunięto ze służby.

Petersburg. (Tel. wł.) Obawa pogromów rośnie. Sądzą tu, że w Kijowie nastąpi pogrom z chwilą, gdy car i Kokowcew wyjadą.

Tu również obawiają się rozruchów antiżydowskich, w Moskwie ruch ten wzrasta z każdą chwilą.

W przededniu nowej rewolucyi.

Zawieszenie konstytucyi.

Madryt. (TBK.) Dekretem królewskim zawieszono gwarancye konstytucyjne na całą Hiszpanię.

Rewolta w Walencyi.

Walencya. (TBK.) Grupy strajkujących zatrzymywały wczoraj przed południem wszystkie wozy tramwajowe.

O godz. 3-ciej po poł. strajkujący byli panami miasta; przyszło do starć między pospólstwem a żandarmeryą. Wszystkie sklepy zamknięto, robotnicy miejscy przyłączyli się do strajku powszechnego.

Madryt. (TBK.) Minister Canalejas uznał położenie w Walencyi za bardzo krytyczne.

W Cartagenie i Alcira ogłoszono komunę. Alcira jest w ręku rewolucyonistów. Urząd gminny i dwa gmachy publiczne zniszczono. Rewolucyoniści usiłowali podpalić klasztor. Most kolejowy wysadzono dynamitem w powietrze, przez co przerwano ruch kolejowy

Strajk jeneralny w Hiszpanii.

Madryt. (TBK.) Ogólny Związek robotniczy ogłosił strajk jeneralny na całą Hiszpanię. Termin wybuchu będzie później oznaczony.

O Marokko.

Konferencye bez końca.

Paryż. (Ag. Hav.). Sekretarz stanu Kiderlen-Wächter nie wręczył p. Cambonowi odpowiedzi pisemnej. Wymiana zdań prowadzona była ze szczerem życzeniem porozumienia. Zamierzone są tylko zmiany natury stylistycznej. Uzyskano świeże postępy. Zasadnicze kwestye, co do których Francya nie może ustąpić, pozostają w zawieszeniu. Można się spodziewać pomyślnego obrotu sprawy, nie należy być jednak zbytnio optymistycznie nastrojonym. Kiderlen-Wächter, po konferencyi z kanclerzem w czwartek, spotka się ponownie z Cambonem.

Strajk w Irlandyi.

Londyn. (TBK.) Sytuacya z powodu strajku w Irlandyi jest krytyczna.

Z zaboru rosyjskiego.

Wyrok w procesie hr. Ronikiera.

Warszawa. (TBK.) Na wczorajszej rozprawie replikowali dalej obrońcy i przemawiali oskarżeni. Ronikier, bardzo blady, mówił: Słyszę wszystko, wszystko to jest dziełem wrogów mej żony, którzy ją chcą wpędzić do grobu. Na to wszystko mogę odpowiedzieć jednem słowem: mord popełniono przed dwoma miesiącami, a ja lata całe siedzę w więzieniu. Jeden świadek jednak tu nie zeznawał, Bóg, a ja go wzywam głośno, niech zaświadczy o mej niewinności. Wierzę w Boga, którego sługą jestem i chcę pozostać całe życie.

Zawadzki i Siemiński oświadczają, że są niewinni i proszą o uwolnienie.

Sąd udał się o 5 godzinie na naradę.

Warszawa. (TBK.) **Ronikier skazany został na 15 lat robót przymusowych z utratą praw obywatelskich.** Zawadzki i Siemiński uwolnieni i odesłani na drogę cywilną. Wyrok przyjęła publiczność i oskarżeni spokojnie. Zawadzki i Siemiński zostali natychmiast wypuszczeni na wolność.

„Zaludnianie“ uniwersytetu w Warszawie.

Warszawa. (Tel. pryw.). Ministerstwo oświaty zwróciło uwagę, że wielu studentów uniwersytetu warszawskiego przenosi się do innych uniwersytetów rosyjskich; ze względu na to, iż te przenosiny osłabiają żywioł rosyjski na uniwersytecie, ministerstwo zawiadomiło zarząd warszawskiego okręgu szkolnego, iż studenci z pośród seminarzystów nie mogą przenosić się do innych uniwersytetów, o ile nie zdadzą egzaminów dodatkowych.

Z kraju.

Proces polityczno-prasowy

Kraków. (Tel. pryw.) Pod przewodnictwem st. radcy Jasiewicza rozpoczęła się wczoraj rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez p. Stapińskiego przeciw Andrzejowi Nowakowi, odpowiedzialnemu redaktorowi tygodnika „Ojczyzna“. Powód do skargi dał artykuł „Ojczyzny“ z 18. września 1910, pod tytułem: „Prezes sprzedał się znów“, a zarzucający p. Stapińskiemu, że sprzedał się ś. p. namiestnikowi Potockiemu, i posłowi Hupce, dalej Czechom za 340.000 K, dalej rządowi i p. Bilińskiemu za 2 miliony, wreszcie Długoszowi. Po krótkiem przesłuchaniu obwinionego, obrońca Rewiński zaofiarował dowód prawdy i zażądał przesłuchania całego szeregu świadków. Zastępca oskarżyciela prywatnego Bardel sprzeciwił się wezwaniu niektórych świadków, między nimi kilku posłów czeskich.

Trybunał zarządził następnie pół godzinną przerwę.

Po całogodzinnych obradach ogłosił trybunał uchwałę, dopuszczającą przeważną część świadków, ofiarowanych przez obronę na przeprowadzenie dowodu prawdy. Kilku świadków trybunał nie dopuścił. Akta sprawy przekazano sędziemu śledczemu celem przesłuchania świadków.

Na tem rozprawę odroczono. Następna rozprawa po przesłuchaniu świadków odbędzie się prawdopodobnie dopiero podczas listopadowych roków przysięgłych.

Śmiertelne przejechanie.

Stanisławów. (Tel. wł.) Podczas przesuwania wozów kolejowych na tutejszym dworcu, przejechała lokomotywa jednego z robotników kolejowych. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Różne.

Cholera.

Wiedeń. (TBK.). Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza, że przybyły z Preszburga do Bruck nad Libawą piekarz Janos Nachodin zmarł na cholerę.

Rjeka. (TBK.). Zachorował tu robotnik na cholerę w szpitalu izolacyjnym.

Konstantynopol. (TBK.). W ostatniej dobie zachorowało 43 żołnierzy na cholerę, z tego 11 zmarło.

Nowy plan nauki rysunków.

Wiedeń. (TBK.). Ministerstwo oświaty po wysłuchaniu opinii władz krajowych szkolnych, na podstawie obrad ankiety fachowców wydało nowy plan nauki rysunków w szkołach ludowych i wydziałowych, seminaryach nauczycielskich, jako też dla kursów dla nauczycielek robót i szkół freblowskich.

Proces króla ze śpiewakiem.

Praga. (TBK.) Były saski nadworny śpiewak operowy Burian, przeciw któremu król saski wytoczył proces o zapłacenie kary konwencyonalnej za przekroczenie urlopu, został skazany na zapłacenie połowy kary w kwocie 15.000 K, kosztów procesu i procentu od dnia wniesienia skargi.

Depesze „Ekonomisty“

I kawa drożeje.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cena kawy w ostatnich dniach podskoczyła w Hamburgu z 61 na 62 koron za dostawę prompt. Podwyżka spowodowana została oszacowaniem zbioru zamiast 11 i pół, na 9—9 i pół miliona worków z powodu niepogody.

Spadek konsoli angielskich.

Londyn. (Tel. wł.) Sensacyę wywołał tu spadek konsoli angielskich do 76·87. Jest to najniższy kurs konsoli od lat 80.

MAŁY FEJLETON.

Z poezyi francuskiej.

—

MAURICE MAETERLINCK.

„Chanson“.

A jeśli wróci — i pytać
o ciebie będzie?
— Powiedz mu, żem go czekała
zawsze i wszędzie.

A jeśli wtedy mię nawet
nie pozna zgoła?
— Mów doń łagodnie, by smutek
spędzić mu z czoła.

A jeśli spyta za tobą, —
co rzec wypadnie?
— Oddaj mu pierścień ten złoty,
resztę odgadnie...

A jeśli spyta mię, czemu
dom pustką stoi?
— Wiedź go do lampy wygasłej
pustych podwoi....

A jeśli chwili ostatniej
pamięć poruszy?
— Powiedz, żem o nim myślała
Z uśmiechem w duszy.

Przełożył KAZIMIERZ RYCHŁOWSKI.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś: 20. Rzym. kat. Eustachiusza
Gr. kat. Myślisława
Wschód słońca o godzinie 5·09 rano, zachód o godzinie 5·35 popołudniu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz 2. „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach T. Bernarda.

Prognoza na dziś. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, czasem małe opady, nieco cieplej, północno-zachodni mierny wiatr.

Na uzdrowisko w Hołosku wielkiem złożyła p. S. Dubieńska w naszej administracyi K 2.

Wiadomości osobiste. Profesor dr. Wiczkowski powrócił już i ordynuje, jak dotąd, przy ul. Kościuszki l. 4.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził postanowieniem z dnia 10. września b. r. wybór Aleksandra Krzeczunowicza, posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr w Bołszowcach, na prezesa, a starszego poczmistrza i naczelnika gminy w Bursztynie, Emanuela Dültza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rohatynie.

W sprawie wyborów drohobyckiego i złoczowskiego. Wiadomość, powtórzona za „Gońcem“ poniedziałkowym przez wczorajsze „Słowo Polskie“, jakoby tymi dniami odbył się był jakiś „zjazd familijny“ w sprawie kandydatury dra Loewensteina z Drohobycza i jakoby tam oświadczono się w większości przeciw tej kandydaturze, jest zgoła z palca wyssana. Zdaje się, że w tym wypadku znajduje pełne zastosowanie niemieckie przysłowie: „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens“.

Podobnie nie jest prawdą, jakoby dr. Battaglia znajdował się między domniemanymi kandydatami na posła złoczowskiego. Dr. Battaglia, zaabsorbowany ponad miarę pracą ekonomiczną, publicystyczną i polityczną w kraju, co najmniej aż do najbliższych ogólnych wyborów parlamentarnych, bezwarunkowo o żaden mandat nie będzie się ubiegał.

Wypadek kolejowy w Żurawicy. Dyrekcya kolejowa donosi: Pociąg pośpieszny nr. 5, t. zw. błyskawiczny, doznał wypadku przy wjeździe do Żurawicy przez wykolejenie lokomotywy na zwrotnicy. Wozy osobowe pozostały na torze niewykolejone. Nikt z podróżnych nie doznał szwanku. Pociąg pospieszny przybył do Lwowa o godz. 10·30 w nocy. Po usunięciu przeszkody podjęto ruch pociągów na jednym torze o godz. 9·30 wieczorem.

W sprawie tej otrzymujemy następujące relacye telefoniczne od naszego przemyskiego korespondenta:

Pociąg błyskawiczny, który uległ wykolejeniu, wjeżdżał wyjątkowo powoli do Żurawicy, na stacyi stał bowiem inny pociąg osobowy. Ponieważ w Żurawicy zakłada się obecnie nowe szyny stalowe, pociąg błyskawiczny puszczono na tor boczny, o zgniłych — jak się okazało — progach, które nie wytrzymały naporu pociągu błyskawicznego.

Lokomotywa wyskoczyła z szyn, za nią częściowo wóz pakunkowy. Podróżni odczuli lekkie wstrząśnienie, nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Po przybyciu podróżnych pociągiem pomocniczym do Lwowa, zgłosili się jako chorzy skutkiem przestrachu: ks. Stefan Woroniecki, kupiec Seidler, komisarz skarbowy Skwirzyński, pna Zethaler i pięć innych jeszcze osób, nikt jednak z podróżnych nie odniósł żadnych obrażeń faktycznych.

Samobójstwo czy nieszczęśliwy przypadek? Badania, przeprowadzone odnośnie do wypadku tragicznej śmierci ś. p. Władysława Kruczkiewicza, wykazały ponad wszelką wątpliwość, że ś. p. Kruczkiewicz padł ofiarą własnej nieostrożności, a nie popełnił samobójstwa, w którym to kierunku było z początku podejrzenie.

Rumacya Bazylianek. Ponieważ na wczoraj rano zapowiedziano znowu przymusowe usunięcie Bazylianek z realności przy ul. Zyblikiewicza, zebrała się przed klasztorem dość liczna grupa ciekawych. Sąd wyższy odrzucił sprzeciw dra Sołowija i pozwolił na użycie przy rumacyi siły fizycznej. — Z obawy przed awanturami dyrekcya policyi przydała silny oddział policyi pieszej i kilku policyantów konnych. Około 9-tej zjawił się ks. Wojnarowski, ukrainiec, w towarzystwie Bazylianina Horuszczuka. W końcu o godzinie pół do jedenastej, dr. Czerwiński, w imieniu kancelaryi dra Sołowija, która zastępuje Bazylianki, oznajmił, że dziś znowu do rumacyi nie przyjdzie, gdyż dr. Zając, zastępca „Narodnego Domu“, polecił wstrzymanie chwilowo kroków sądowych.

Przedwczoraj miała się odbyć narada zarządu „Narodnego Domu“, na której postanowiono przeprowadzenie rumacyi dopiero na dziś. Żeby nie dopuścić do zbiegowiska i ewentualnych demonstracyi, rzeczy zakonnic mają być wyniesione nie na ulicę, ale na podwórze, a stąd... do realności zakonnic przy ulicy Długosza.

MAURYCY LEBLANC

28)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła Zofia Habdankówna.

— Za naszem zbliżeniem... sygnał... i żołnierz, w którego wmówiono, że jest to sygnał pomocy francuskiej... żołnierz, którego Durłowski wraz ze swymi pachołkami trzymał, jak psa na smyczy... żołnierz ten rzucił się do ucieczki.

Cała tajemnica w tem tkwi! — Nie w niego to, nie w tego nieszczęśliwego celowano, ale w Jorancé'a i Morestala.

Oczywiście tak jak przewidywano — tak się stało — Morestal rzucił się na pomoc uciekającemu. — Schwytano nas obu, mnie i Jorance'a... i odstawiono nas do więzienia. — Brawo, panowie udało się wam się znakomicie!

Staruszka szepnęła z trwogą:

— Ale powiedz mi prawdę czy nie pociągnie to za sobą żadnych poważnych konsekwencyi...

— Żadnych. — Pogoń za dezerterem odbyła się na terytoryum francuskiem. — Aresztowano nas również na ziemi francuskiej. — Naruszenie granicy nie ulega wątpliwości. — A więc wobec tego nie ma się czego obawiać.

— Pan sądzisz? — zapytała Zuzanna. Pan sądzisz, że mój ojciec...

— Nie ma się czego obawiać — odparł Morestal.

I po chwili dorzucił:

— W przeciągu dwudziestu czterech godzin będzie wolny.

— Wątpię — wtrąciła staruszka — aby się ta historya tak szybko skończyła...

— Jeszcze raz powtarzam: Jorancé będzie wolny — a twierdzę to na tych danych, że naruszono granicę.

A kto tego dowiedzie?

— Kto? Ależ ja!... ależ Jorancé!... Czy wyobrażasz sobie, że ośmielą się wątpić w prawdziwość naszych twierdzeń. Zresztą są inne jeszcze dowody, a mianowicie ślady, po których rozpoznamy gdzie odbył się napad. — A przytem może się i znajdą świadkowie...

Matka spojrzała na Filipa.

Słuchał opowiadania ojca z twarzą pobladłą.

Poczekała chwilkę, widząc jednak, że milczy wymówiła:

— Jest jeden świadek.

Morestal zadrżał.

— Co ty mówisz, Marto?

— Filip był tam.

— Filip?

— Tak.

— Ależ przecież rozstaliśmy się z Filipem przy Grand-Chene. Nieprawdaż, Zuzanno? Zostaliście razem.

Filip wtrącił żywo:

— Zuzanna odeszła natychmiast, ja zaś uszedłszy ze trzysta kroków zawróciłem.

— Ah! więc to dlatego, gdy Cię wołałem ze szczytu góry, nie odpowiedziałeś mi.

— Prawdopodobnie. — Powróciłem do Grand-Chene.

— Po co?

— Aby was dogonić... żałowałem, że nie poszedłem razem.

— A więc w takim razie byłeś za nami w chwili napadu?

— Tak.

— Oczywiście słyszałeś strzały... Musiałeś znajdować się wówczas w pobliżu Buttes-aux-Loups.

— Tak.

— A czy nie widziałeś nas?

— Nie, nie, nic nie widziałem.

— A więc jeśli słyszałeś strzały, to musiałeś słyszeć i krzyki Jorancé'a... Ja nie krzyczałem, bo miałem knebel na ustach... Ale Jorancé ryczał na cały głos: „Jesteśmy we Francyi! Jesteśmy na terytoryum francuskiem!“

— No cóż? Słyszałeś krzyki Jorancé'a?

Filip zawahał się przed odpowiedzią, której całą ważność zrozumiał. Ale w tej chwili spostrzegł na przeciw siebie Zuzanne z twarzą drgającą konwulsyjnie.

Odrzekł krótko:

— Tak, słyszałem... Z daleka słyszałem.

Stary Morestal nie posiadał się z radości. A gdy dowiedział się, że Filip był przy śmierci Baumfelda, wybuchnął:

— Widziałeś go? Żył jeszcze? Powiedział ci, że zastawiono na nas sidła, nieprawdaż?

— Wymówił nazwisko Durłowskiego.

— Durłowskiego?

— Tak.

— Znakomicie. Ale musiał ci powiedzieć, że pogoń, napad miały miejsce we Francyi?

— Tak zrozumiałem, w rzeczy samej...

— Mamy ich w naszych rękach! zawołał uradowany Morestal. Mamy ich w rękach! Już jestem zupełnie spokojny... Jakkolwiek by się ułożyło — świadectwo Filipa, zeznanie umierającego... Ah! zbóje! nie udało wam się... Byliśmy we Francyi! Naruszyliście granicę!

Filip zrozumiał, że zbyt się zaawansował. Wtrącił:

— Moje świadectwo nie na wiele się przyda, nic bowiem nie widziałem. A co zaś do żołnierza, to zaledwie mogłem go zrozumieć...

— Mamy ich w rękach, powiadam ci. — To, co sam słyszałeś i to, co ci żołnierz opowiadał, zgadza się w zupełności z mojem świadectwem, czyli z prawdą. — Mamy ich w rękach!

C. d. n.

Strajk czeladników szewskich. Za przykładem introligatorów poszli obecnie czeladnicy szewscy we Lwowie. Postawili mianowicie majstrom żądanie, by ci podwyższyli im płacę o 30 prc. Ponieważ jednak majstrowie żądanie to odrzucili, wybuchł w niektórych pracowniach strajk.

Zgromadzenie straży więziennéj zakładów karnych i sądów odbyło się w niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu, w sali rozpraw sądu krajowego karnego, przy udziale delegatów z całego kraju, z wyjątkiem tarnowskich, którym p. prezydent Doliński nie pozwolił przyjechać (!). Z posłów zaproszonych byli obecni pp. Stesłowicz, Rauch, no i Breiter. Uchwalono szereg rezolucyi, dotyczących poprawy bytu, oraz zawiązanie krajowego stowarzyszenia, niezależnie od organizacyi wiedeńskiej. Posłowie Stesłowicz, i Rauch również zabierali głos, omawiając szczegółowo postawione postulaty i rozbierając ich szanse. Na uwagę zasługiwały także wyczerpujące i rzeczowe wywody adwokata dra Stanisława Zagórskiego, który jest prawdziwym opiekunem tej gałęzi służby państwowej.

Nieprawdziwa pogłoska. P. Józef Lipschütz, właściciel fabryki zapałek w Stryju, prosi nas o zaznaczenie, że pogłoski rozsiewane o nim — jakoby w konskrypcyi podał, że jest narodowości niemieckiej — są kłamstwem, gdyż w konskrypcyi podał p. L. wyraźnie, że jest narodowości polskiej.

O utopienie 5-letniej siostrzenicy. Rozprawa, która w ciągu dwóch dni toczyła się przed forum sądu przysięgłych o morderstwo 5-letniej Gitli Fass przez 18-letniego Józefa Frieda, zakończyła się wczoraj po południu.

Przysięgli na pierwsze pytanie, postawione w kierunku zbrodni morderstwa odpowiedzieli 11 głosami przecząco, zatwierdzili atoli drugie pytanie wypadkowe, postawione w kierunku nieostrożności, nieuwagi, która pociągnęła za sobą śmierć małoletniej Gitli.

Trybunał na podstawie tego werdyktu skazał oskarżonego Frieda na 1 rok więzienia. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności co do treści pytania wypadkowego, obrona zaś co do wysokości wymiaru kary.

Awanturnicza kontrola. Strajkujący czeladnicy szewscy wysyłają do warsztatów „kontrolorów“ celem zbadania, czy pomimo strajku w którym nie prowadzi się pracy. Taką „kontrolę“ złożoną z 11 ludzi, oddał w ręce policyi majster Józef Hauz, ponieważ „kontrolorzy“ przybywszy do jego warsztatu, posunęli się, chcąc przeszkodzić pracy, do ekscesów.

Na latarnię na placu Powystawowym najechał dorożkarz nr. 130, przyczem złamał i obalił słup żelazny oraz rozbił dwie latarnie. Z uszkodzonych latarń począł gwałtownie wydobywać się gaz, tak, że musiano wzywać pomocy pogotowia gazowego, celem zatamowania jego upływu. Ostra jazda nie opłaci się dorożkarzowi tembardziej, że poza odszkodowaniem za latarnie, poniesie koszta naprawy nadwerężonego srodze swego wehikułu.

Za dawne winy. Policya aresztowała dopiero wczoraj niejakiego Jana Butkowskiego, dozorcę domu, ściganego listem gończym, wydanym jeszcze w r. 1908.

Przejechanie. W ulicy Ossolińskich najechał woźnica, zajęty w firmie Weisera na Kleparowie, na Karola Brzoskiego, robotnika, przyczem powalił go na bruk i pokaleczył dotkliwie w głowę. Przejechanego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Ekscesy synów Marsa. Z Czortkowa donoszą: W dniu 10. b. m., w godzinach popołudniowych, na jednej z najludniejszych ulic, koło kościoła, pijani żołnierze 2. pułku dragonów rozpoczęli bójkę szablami między sobą, a następnie rzucili się na ludzi bezbronnych, przyczem tak pobili szablami tutejszego mieszczanina N. Bojczuka, że nieprzytomnego odwieźć musiano do szpitala. W drugą zaś niedzielę, t. j. 17. b. m., znowu rozpoczęli bójkę uliczną, szerząc popłoch między ludnością, zdążającą licznie do kościoła na nabożeństwo wieczorne. Nadto wybili dużo szyb w domach sąsiednich i zniszczyli wystawę blacharską Stekla. — Podczas tych awantur nie można było spotkać ani patroli wojskowych, ani innych organów bezpieczeństwa publicznego.

„Poszły sobie w świat daleki!“ Niejaki Mikołaj Marak doniósł telegraficznie policyi, że z Zagwoździa pod Stanisławowem dwie tamtejsze włościanki zbiegły (czyżby były „glebae adscriptae?“). Ubrane były po wiejsku. Uciekinierki, sprzedawszy poprzednio swój grunt, zabrały ze sobą dwoje dzieci, chłopca i dziewczynkę. Podobno zamierzały obie udać się do Ameryki.

Zmarli 19. września 1911: Łakomski Jan, cieśla, lat 3[illegible]; Sokół Wasyl, zarobnik, lat 39; Granat Bartłomiej, zarobnik, lat 67; Hilferding Regina, córka subjekta, 8 dni; Teitelbaum Sabina, córka zarobnika, 1 rok; Künstler Salcia, córka czeladnika lakierniczego, 3 mies.; Huzar Antoni, syn dozorczyni, 1 rok 6 mies.; Pękalski Tadeusz, syn oficyalisty c. k. poczt. 8 mies.; Golińska Henryka, córka stolarza, 7 mies.; Zwölf Rozalia, wdowa po właść. realn., lat 85; Drzewicki Julian, malarz pokojowy, lat 50; Rewakowicz Henryk, syn śp. komisarza magistratu, lat 13; Joachim Adam, syn zarobnika, 1 rok; Białosławski Antoni, zarobnik, lat 42; Halkiewicz Marya, przy rodzicach, 9 miesięcy; Schramm Adolf, syn podm. c. k. kolei, 5 miesięcy.

Wszystkich p. t. prenumeratorów i przyjaciół naszego pisma prosimy o żądanie „Gazety Wieczornej“ we wszystkich kawiarniach, cukierniach, restauracyach i czytelniach publicznych w kraju, państwie i za granicą.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 19. września.

Spirytus.

Wiedeń 19. września 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62·50 do 63·50.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 19. września 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 646·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 839·25, Akcye Anglobanku 324 50 Akcye Unionbanku 618·50 Akcye Länderbanku 542·50 Akcye Bankvereinu 542·75. Akcye Bodencredit 1291·— Akcye galic. Banku hip. 687·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 725·— Akcye kolei państwowych 731·—, Akcye kolei południowej 117·75, Akcye kolei północnej 5045 do —·— Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 821·—, Akcye Rima Muranyi 680·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 2728·—, Akc. Fabryki broni 743·50, Akcye tureckie tytoniowe 327·00, Akcye galic, karp. Tow. naftow 745—·— Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·80 Austr. Renta koron. 91·65, Węg. Renta koronowa 90·40 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 247·75, Marki 117·83 Ruble 255·25, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 102·75, Akcye Skoda 663·—. Galic. Bank. kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy 539.—

Usposobienie po słabym przebiegu, przy końcu lekko poprawiło się z powodu berlińskich pogłosek o interwencyi rosyjskiego ministra skarbu na targu pieniężnym.

Zboże.

Budapeszt dnia 19. września 1911. (tel. wł.) Pszenica na październik od 11·82 do 11·83 Pszenica na kwiecień 12·09 do 12·10 Żyto na październik od 10·30 do 10·31. Żyto kwiecień od 10·65 do 10·66. Owies na październik od 9·58 do 9·59. Owies na kwiecień od 9·73 do 9·74. Kukurudza na maj od 8·38 do 8·39.

Oferty na przenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 19. września.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292·—. Austr. Zakł. kred. z h. op. z r. 1889 3 proc. 276·— Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 306·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 2·4950. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 125·25.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·50. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 499·—. Clary zł. 40 m. k. 165·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 82·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69 50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 260 —. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 246·35. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 247·25. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504·—.

Berlin, dnia 19 września. Banknoty austryackie 84·80 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 19. września. Trzyprocentowa renta 93.52 mąka 31 70

Frankfurt dnia 19. września. Austr. kred. 201·75. Koleje państwowe 156·—, Disconto 184.75. Laura 159·75

Usposobienie stałe.

Berlin, dnia 19. września. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 216·10.

Tendencya silna.

Frankfurt, dnia 18 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.50. Austr. renta złota 98·35. Austryackie akcye kredytowe 204·—. Staatsbahny 158·—. Lombardy 186·10 proc. austr. renta kor. 93·—.

Tendencya silna.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 19/9 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 201·50, Staatsbahny 156·—, Disconto Comandit 184·62, Berlin Tow. handl. 165·—, Laura 158 50, Bohumery 222·75. Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·25, Kolej warsz.-wied. 204·25, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna —.—, Losy tureckie 171·50, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 176·75, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 22·—, Kolej Henry 146·25, Niemiecki Bank narodowy 123·62, Kanada Proferred 225·50, Akcye żeglugi hamburgskiej 126·50, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 288·50, 3 i pół prc. renta rosyjska z r, 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 89·50, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30, Rheinische Staniwerke 155·50, Gelsenkirchen 191·62

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 18 września 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Walnta (termin dostawy):

„ 30. września	348—349.
„ 31. października	352—354.
paźdz.-listopad-grudzień	356—360.
listopad-grudzień-styczeń	361—366.
paźdz. 1911 wrzesień 1912	366—377.

Tendecya cokolwiek słabsza. Na targu zawarto zawarto niewiele transakcyi na prompt w granicach cen wyżej podanych. Dalsze terminy i roczny szlus podano bez zmiany. Usposobienie targu wyczekujące.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.